Jak (i czy) rozmawiać z dziećmi o konflikcie w Ukrainie? 7 wskazówek



Konflikt w Ukrainie generuje ogromną ilość trudnych emocji, lęku, niepewności i stresu zarówno w nas dorosłych, ale również wśród naszych dzieci. One, tak samo jak my, narażone są na emocjonalne i psychologiczne konsekwencje tego, co się dzieje.

Naszą odpowiedzialnością - rodziców, opiekunów, babć, dziadków - jest to, by wesprzeć dzieci w tym trudnym okresie i pomóc im się odnaleźć w sytuacji, której nigdy wcześniej nie doświadczyły, a która ma ogromny wpływ na ich codzienność. W oparciu o artykuł z bloga Dziecięca

Psychologia, przygotowaliśmy więc parę wskazówek i rad, które pomogą Wam zmierzyć się z tym zadaniem:



Jeśli stajesz przed pytaniem: czy mówić dzieciom o sytuacji w Ukrainie? My uważamy, że zdecydowanie **należy mówić.**

Jak? Rozmawiać z dziećmi, trzymając się faktów i **dostosowując przekaz do ich wieku.** Dzieci mają kontakt z innymi dziećmi, internetem, telewizją i prędzej czy później temat pojawi się w ich świadomości, **dlatego należy im wytłumaczyć, co się dzieje.** Paulina Jarecka w swoim artykule podaje bardzo przydatne przykłady takich komunikatów, którymi warto się zainspirować:

"W Ukrainie rozpoczęła się wojna. To znaczy, że prezydent Rosji podjął decyzję o ataku na Ukrainę. Ludzie z Ukrainy walczą i jest to niebezpieczne. Martwimy się o nich"

"Ludzie rozmawiają o wojnie w Ukrainie, martwią się o ludzi, którzy tam mieszkają, smucą się i złoszczą, bo wojna jest zła".

"Wiedz, że chcę byś o tym ze mną rozmawiał i pytał mnie o wszystko, co potrzebujesz wiedzieć".



Dzieci mają radar, który pozwala im czytać emocje dorosłych. Nie oszuka ich wymuszony uśmiech czy sztucznie radosny głos. Jeśli Ty czujesz złość, żal, strach i bezsilność, dziecko obok Ciebie będzie o tym wiedzieć.

Najgorsze, co można zrobić w tej sytuacji, to udawać, że wszystko jest w porządku – to zwiększa w dziecku lęk i dezorientuje. Mów o swoich emocjach, na spokojnie i wyważony sposób, ale nie ukrywaj ich pod płaszczem beztroski. Jeszcze jedno – rozmawiaj otwarcie z dzieckiem o tym, co ono czuje – bo z pewnością w sporej części współodczuwa Twoje emocje. Jeśli pozwolisz dziecku na dzielenie się emocjami i nieukrywanie ich, będzie mu łatwiej sobie z nimi poradzić.

Skup się na przekazie "tu i teraz"

Nie mów dziecku o tym, co może się zdarzyć, **nie snuj katastroficznych wizji,** ani nie próbuj przewidywać, co złego może się wkrótce stać. Zadbaj, by rozmawiać z dzieckiem o faktach, z perspektywy **"tu i teraz"** – mów o tym, jak sytuacja kształtuje się na ten moment. **Dziecięca Psychologia** podpowiada, **jak formułować takie komunikaty,** które z jednej strony informują dziecko o tym, co się wokół nas dzieje, a z drugiej **budują poczucie bezpieczeństwa,** bo odnoszą się do tego co pewne i aktualne:

"Na ten moment Rosja zaatakowała Ukrainę. Nie ma żadnych informacji mówiących o tym, że chce zaatakować Polskę."

"Na ten moment wojna jest w Ukrainie. Nie ma żadnych informacji mówiących o tym, że Rosja chce zaatakować Polskę. Polska ma wsparcie innych Państw, ma z nimi umowę i jeżeli ktokolwiek chciałby nas skrzywdzić inne państwa, i jest ich bardzo dużo, obiecały, że nam pomogą".



Trudne emocje i lęki demonstrują się często **poprzez zachowanie.** Jeśli zauważasz, że Twoje dziecko zachowuje się nietypowo – jest nadmiernie spokojne, choć zwykle rozrabia, albo odwrotnie – zachowuje się niegrzecznie, choć na co dzień nie ma tego w zwyczaju, może to oznaczać, że w taki sposób próbuje sobie **radzić z trudną sytuacją**. Postaraj się wtedy dotrzeć do źródła problemu. Nie skupiaj się na zachowaniu, **ale za tym, co może za nim stać**. Rozmawiaj, pytaj i dawaj przestrzeń do wyrażania swoich emocji, dostrzegaj je. **Dziecko powinno wiedzieć,** że dorosły rozumie i widzi, co ono czuje.

tych negatywnych

To, jak się czujemy i jak czują się nasze dzieci powoduje między innymi to, co nas otacza. Ważne jest więc, by mieć wpływ na informacje, które do nas docierają. Dlatego staraj się ograniczać oglądanie TV, słuchanie radia i czytanie portali informacyjnych przy dziecku w okresie wzmożonej paniki i sprzecznych komunikatów. Filtruj również kanały komunikacyjne, do których ma dostęp Twoje dziecko – rozważ uruchomienie kontroli rodzicielskiej na urządzeniach elektronicznych i sprawdzaj, jakie treści ogląda czy czyta Twoje dziecko.

Bądź dostępna/y i dbaj o codzienne rytuały

Bądź dostępna/dostępny dla swojego dziecka, **zwłaszcza teraz.** Jeśli Twoje dziecko wie, że w tym trudnym czasie **jesteś obok, czuwasz, rozmawiasz i troszczysz się o nie**, łatwiej mu poradzić sobie z sytuacją, która nas otacza. Rodzic lub opiekun **jest dla dziecka opoką** – jego obecność jest podstawą do tego, by dziecko **czuło się bezpiecznie.**

W tym kryzysowym okresie, w którym dominuje niepewność, ważne jest, by pamiętać o rutynie – codzienne, powtarzalne i zwyczajne działania dodają otuchy i wzmacniają stabilność. Macie z dzieckiem tradycję sobotniego wylegiwania się w piżamie do południa? Regularnie bawicie się w policjantów i złodziei? Waszą tradycją jest niedzielny jabłecznik? To bardzo dobrze. Nie rezygnujcie z tego, poszukujcie w tych małych rzeczach tak upragnionej normalności.



Nie zapominaj o tym, by rozwijać w dziecku odpowiednią postawę wobec dorosłych i dzieci z zagranicy. Być może Twoje dziecko ma regularny kontakt z innymi dziećmi lub dorosłymi pochodzenia ukraińskiego lub rosyjskiego? Uczulaj je na trudną sytuację, w której się znajdują, tłumacz, że zarówno dzieci z Ukrainy jak i z Rosji są teraz w niezwykle trudnym położeniu – boją się o swoje rodziny, przyjaciół i ojczyznę. Dodatkowo zadbaj o to, by Twoje dziecko nie odtrącało dzieci z Rosji, które muszą również mierzyć się z ostracyzmem i niechęcią. Wytłumacz swojemu dziecku, że jego kolega lub koleżanka rosyjskiego pochodzenia nie ma wpływu na wojnę z Ukrainą i nie można ich pod żadnym pozorem karać za to, skąd pochodzą. Buduj w dziecku empatię, współczucie i wyrozumiałość – to kapitał, który zaprocentuje od razu.